CZĘŚĆ XXVIII. № 58. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Gluecksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 30 Lipca. / 11 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 29 *Lipca*. / 10 *Sierpnia*.

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu.*

«W dniu 23 b. m. Najmilsza Córka Nasza Wielka Xiężna Marya Mikołajowna szczęśliwie powiła syna, który według obrządku Prawosławnego Kościoła został nazwany Mikołajem.

«Złożywszy dzięki Najwyższej Opatrzności za to szczęśliwe Cesarskiego Domu Naszego pomnożenie, podobało Nam się, w nowym dowodzie Rodzicielskiej miłości ku najulubieńszej Córce Naszej Wielkiej Xiężnie Maryi Mikołajownie i Jej Małżonkowi nadać temu Wnukowi Naszemu tytuł Cesarskiej Wysokości (Императорскаго Высочества). Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi uczynić wszelkie rozporządzenia potrzebne ku temu, iżby ten nowonarodzony wnuk Nasz był we wszelkich, gdzie należy, zdarzeniach mianowany Jego Cesarską Wysokością.

Rozkaz dzienny Cesarski.

«Siergiejewskoj, pod Peterhofem, 23 Lipca 1843 r.» Jego Cesarska Wysokość Xiążę Mikołaj Maxymiljanowicz ma liczyć się w pułkach gwardyi Preobrażeńskim i Konno-Grenadyerskim.

— J. K. W. Xiąże panujący Nassauski, z Bratem Swoim Xięciem Maurycym, i orszakiem przybył 28 Lipca do Cronstadt na statku parowym żeglugi Lubeckiej *Mikołaj I.*

— J. K. W. Wielki Xiążę Mecklembourg Schwerin 15 Lipca wyjechał z Moskwy do Warszawy.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 24 Lipca, mianonani: Dowodzcą pułku Strzelców Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, hrabi Paskiewicza-Erywańskiego Jenerał-major *Burmann*, Dowodzcą 2 brygady 6 dywizyi pieszej, na miejsce Jenerał-majora Wołodkowicza, który zalicza się do armii— Dowodzcą zaś pomienionego pułku Strzelców mianowany liczący się w armii pułkownik *Hernett*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 28 Lipca. J. K. W. Xiężna Klementyna Francuzka, z małżonkiem swoim, Xięciem Ferdynandem Saxe-Cobourg, przybyła do Londynu i znajdowała się wczora na wielkim balu, u Królowej.

— Podług gazety *Standard*, zgromadzenia w Stanach Zjednoczonych na rzecz odwołania Unii w Irlandyi, upadają w ogólności na interesie i kończą się zwykle na sprzeczkach i bitwach.

— Rozprawy nad billem o spisie broni w Irlandyi, ukończone zostały w Komitecie Izby Niższej i bill ten ostatecznie przyjęty.

— W Paryżu, na ulicy Richelieu, odbyło się zgromadzenie na rzecz odwołania Unii w Irlandyi, pod przewodnictwem P. Ledru Rollin, który się ofiarował sam odwieść Repealersom zbiór zebranej składki. P. O'Connell oświadczył publicznie że zgromadzenie to odbyło się bez żadnego z jego strony wezwania, że na niém był jakiś człowiek, udający się za agenta stronnictwa Repealersów, z jakowego powodu P. O'Connell prosi powszechność iżby takim mnie-

manym agentom nie dawano wiary. Toż się stosuje do podobnych przypadków w Ameryce.

— Na dochod mającego się tu założyć szpitala dla biednych Niemców, dany był wczoraj drugi koncert z polecenia i staraniem króla Hannowerskiego. Powszechnie podziwiano grę skrzypka Ernst, który się tu obecnie znajduje.

— Z pomiędzy zgromadzeń repealerskich, które O'Connell zwołuje ciągle w Irlandji, i na których zawsze daje słyszeć energiczne mowy pełne rewolucyjnej dążności i namiętnego oburzenia przeciw rządowi, ostatnie, odbyte w dniu 16 b. m. w Tullamore, o tyle godnem jest uwagi, że po mowie O'Connela, biskup z Ardagh, dr. Higgin, oswiadczył się wprost przeciw związkowi naszego rządu z stolicą Apostolską, jako środkowi pojednania się z duchowieństwem katolickiem. Powtórzył on tym sposobem to, co na posiedzeniu parlamentu w dniu 7 b. m. powiedział już pan O'Ferral, i ta niechęć przeciw stosunkom z dworem papiezkim, może być uważaną za wyrażenie powszechnego usposobienia katolickiego duchowieństwa w Irlandji.

Paryż 27 Lipca. Ogłoszony został wyrok Królewski, którym Vice-admirał, Par Francyi, baron de Mackau, mianowany Ministrem Sekretarzem Stanu w wydziale Marynarki i Osad na miejsce admirała barona Roussin, którego żądanie dymissyi zostało przyjęte.

— Piszą z Tuluzy 21 Lipca: «Zgromadzenia wychodzców hiszpańskich, który cel nie jest wiadomy, zauważane zostały na granicy hiszpańskiej. Ostatnią razą zebranych było do 4,000 ludzi. Dane zostały instrukcye oddziałom żandarmów i służby celnej dla zapobieżenia wszelkim nieporządkóm.

— W Algeryi jenerał Budeaud odniosł 1 Lipca nowe zwycięztwo nad Abdel-Kaderem, w którém 800 wielbłądów ujuczonych bogatemi łupami dostały się zwycięzcóm.

— Z obszernych raportów dzienników względem oświadczeń pana Guizot, udzielonych w izbie parów w przedmiocie położenia Francji w obec wypadków hiszpańskich, potrzeba jeszcze nieco wspomnieć. «Nie licząc nawet osobistej zasługi, powiedział minister względem zachowania się sprawującego interesa francuzkie w Hiszpanii księcia Glücksberg, nie licząc roztropności i dzielności, które ten dyplomat w swoich trudnych misjach okazał, są chwile, to wie każdy rozsądny człowiek, gdzie nieczynność i spokojne oczekiwanie jest na pewniejszym środkiem powodzenia. (Kilkunastu parów zwróciło się w tém miejscu z powinszowaniem do xięcia Decases, ojca xięcia Glücksberg). My względem Hiszpanii pozostaliśmy zawsze wiernemi, tej równie prawej jak przezornej polityce, aż do dnia dzisiejszego. Wstrzymujemy się od wszelkiego działania, wszelkiego bezpośredniego lub pośredniego wdawania się w wewnętrzne sprawy i spory Hiszpanji. To jest teraz więcej niż kiedykolwiek polityka króla francuzkiego; to postępowanie, powtarzam, opiera się równie na prawości jak na roztropności; i wszystko co w tym przedmiocie w Madrycie, Londynie i Paryżu, mówią i drukują, jest zupełnie fałszywem i potwarczem. (Bardzo dobrze). Kto z niejaką przynajmniej uwagą postępował za dramatem wypadków tego świata, łatwo pojmie, że to wszystko co we Francji i Hiszpanji dzieje się, może dziać się bez zupełnego współdziałania rządu francuzkiego. Nie dawno jeszcze widzieliśmy zbiega, Ludwika Bonaparte, jak najął i uzbroił w Anglii statek, wyprawił się do Francii i wylądował na jej brzegach, a to wszystko stało się bez wiedzy a tem bardziej współdziałania rządu w którego kraju on mieszkał. Podobne fakta, jeszcze ważniejsze niż te o których w obecnej chwili jest mowa, mogą się odbywać, chociażby rząd w którego kraju mają miejsce, nie przekroczył bynajmniej praw rzetelności i uszanowania dla prawa narodów. Dość już powiedziałem względem Hiszpanii, nie potrzebuję nic dodawać.»

— Marszalek Soult za dwa lub trzy dni wyjedzie do swoich dóbr St. Amand. Zapewniają, że książe Montpensier wracając z departamentu Pyrenejów, odwiedzi marszałka Soult w jego dobrach i przez kilka dni u niego zabawi.

Wiedeń. W tej chwili 40,000 ludzi pracuje nad drogami żelaznemi w Austryi i liczba ich wkrótce powiększona będzie do 60,000.

Triest 18 Lipca. Pomiędzy podróżnemi którzy dziś rano przybyli tu ze Wschodu, znajduje się Minister Rossyjski P. Butieniew.

Haga 27 Lipca. Członkowie drugiej izby Stanów Powszechnych zwołani są na 7 Sierpnia.

Munich. W nocy na 3 Lipca wspaniałe freski, zdobiące arkady ogrodu należącego do rezydencyi Królewskiej zostały popsute narzędziem żelaznem tak iż są zupełnie zginione. Dotąd nieodkryto sprawcy tego barbarzyńskiego postępku, którym Munich pozbawiony został wielkiej liczby arcydzieł Corneliusa, Lessinga, Overbecka i innych sławnych malarzy niemieckich.

Persya. Donoszą z Teheranu pod dniem 7 Czerwca, że Kamram, szach Heratu, umarł; Yar-Mehemet-Chan, jego wezyr, pozornie tylko poddał się władzy Szacha Perskiego.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Bawarya. *Bamberg 29 Lipca.* J. C. W. W. Xiężna Helena Rossyjska przybyła tu wczora z WW. Xiężniczkami córkami Swemi. Dziś J. C. Wysokość odpłynęła do Schweinfurt na statku parowym *Maximilien.*

Londyn 29 Lipca. Wczora lord John Russell wszczął pełne interesu rozprawy nad postępowaniem Ministrów, które mocno naganiał, w czém popierali jego wnioski lordowie Palmerston i Howick. Sir Robert Peel i lord Stanley bronili Rządu. Wypadek tych rozpraw jeszcze nie wiadomy — Derektor policyi Londyńskiej P. Hull odebrał rozkaz udania się do Xięztwa Wallii dla wyprowadzenia śledztwa o wszystkiem co się tyczy Rebekkaitów. Zkąd inąd Rebekkaici zjawili się już i w Irlandyi — Statek parowy *Pegasus* zgi-

nął całkowicie w podróży z Leith do Hull; z 60 podróżnych uratowało się tylko 6.

Paryż 29 Lipca. JJ. KK. WW. Xiążę i Xiężna de Joinville przybyli do zamku Bizy, dokąd Król z całą rodziną zjechali na ich przyjęcie—Przedwczora najbliżsi Radcy Królowej Maryi Krystyny Hiszpańskiej mieli naradę po której wysłany został goniec do Królowej Izabelli II i jen. Narvaez. Mówią iż w depeszach swoich Królowa Krystyna oświadcza iż zrzeka się wszelkiego udziału we władzy i prosi kortezów o pozwolenie wrócenia do Haszpanii.

Hiszpanija. Depesze telegraficzne.

Madryt 25 Lipca, wieczor.

«Ministerstwo Lopez ustanowiło się. Wszystkie wojska, ktore otaczały Madryt weszły do tego miasta. Milicya narodowa tegoż dnia została rozbrojona.

Opiekun Królowej P. Arguelles wziął dymisyą.

Perpiguan 26 Lipca.

«14 b. m. Concha był w Campillo de Arenas zkąd ciągnął na spotkanie Regenta. Wyspy Minorka i Ivica powstały wraz ze swemi załogami.

— Madryt naprzod był zajęty przez wojska stronnictwa Regenta pod wodzą jenerałów Vera, Iriarte i Enna. Z dywizyi tego ostatniego oddział był posłany na zajście z tyłu jenerała powstańców Aspiroz, lecz się do niego przyłączył bez wystrzału. Tegoż dnia dywizye Zurbano i Seoane były attakowane przez powstańców, ten ostatni wzięty został w niewolą a Zurbano ratował się ucieczką. Bitwa trwała tylko kwadrans i wojska przeciwne uścisnęły się. Ledwo kilku zobustron było zabitych i ranionych. W dniach 23 i 24 municypalność posyłała deputacye do jen. Narvaez z układami, ale te w obu razach niebyły przyjęte i municypalność zdała się bezwarunkowo, po czém jenerałowie Aspiroz i Narvaez weszli 24 wieczorem do Madrytu. Wojska te przeciągały przed Królową.

Przez Dekreta 23 i 24 Gabinet pod prezydencyą P. Lopez został uorganizowany. Inne dekreta mianują Narvaeza jenerał-porucznikiem, kapitanem jeneralnym Madrytu i wodzem naczelnym wojsk w stolicy zgromadzonych, Prima hrabią Reuss i Gubernatorem Madrytu, Quinto szefem politycznym, xcia Baylen wodzem halabardzistów, Aspiroz jenerał-porucznikiem i wodzem 1 korpusu czynnej armii, Cortina Inspektorem jeneralnym milicyj.

Ex-Regent 18 znajdował się jeszcze w Kordubie i niemiał więcej nad 2,000 żołnierza pod swém dowodztwem.

Berlin. Zmarły Xiążę August Pruski był, jak wiadomo, dziadem wujecznym panującego Króla, synowcem Fryderyka Wielkiego i bratem Xięcia Ludwika-Ferdynanda, który zginął w bitwie pod Saalfield. Zostawił on wielkie dobra, był bowiem najbogatszym właścicielem w całych Prusiech. Dobra Rheinsberg, przepyszny zamek nad Sprea̧ Bellevue i wielka liczba innych zamków i włości do niego należały. Był on nader dobroczynnym i utrzymywał wielką liczbę ubogich, których polecił w testamencie względności Rządu i dziedziców ogromnej swej fortuny. Najbliższemi krewnemi zeszłego Xięcia są synowie zmarłej przed kilku laty Siostry jego, Xiążęta Radziwiłłowie.

(Journ. de S. P. Psz. Półn.)

KORRESPONDENCYA.

Kilka słów z powodu artykułu Hrabiego M. Borcha. (w № 44).

Od lat już kilku w moich pracach literackich nieubiegam się za osobistemi sukcessami, ale starannie usiłuję dopomódz rozwinięciu każdego zarodu, mogącego, według mojego zdania, wzmodz życie umysłowe i przyczynić się do wzrostu pismiennictwa. Zwracam więc baczną uwagę szczególniej na nowych pracowników na polu krajowej literatury, i śpieszę odzywać się o nich, choćby mnie to na zarzuty pośpiechu i exageracii narazić miało. Nie zraża mnie ta obawa, bo wiém dobrze co robię, mając najmocniejsze przekonanie, że obojętność krytyki i nieczułość powszechnego zdania, bardziej tłumią talenta, wprawiają w marazm umysłowy piszących, jak wszelkie inne przyczyny. Pod kierunkiem takiej myśli, za pierwszym ukazaniem się kilku prób pracy P. Michała Borcha, sądziłem obowiązkiem moim zwrócić na nię uwagę publiczności. Wyjątek z żywotu S-tej Eufrozyny Połockiej, zapowiadał nam dzieło tak ważne, a odkrywał zasoby talentu i nauki w autorze tak niepospolite, że wspominając o nim przy wyliczeniu artykułów *Rubona*, myślałem, że winienem mu coś więcej jak powierzchowną wzmiankę. Widząc przed sobą drobny tylko urywek z obszernego wyraźnie dzieła, myśląc że się dopiero pisze, czułem że pora właściwej krytyki dlań nienadeszła; ale myślałem, że wypowiadając uwagi które mi się nasunęły w ciągu czytania, pomocnym zostanę w niejakim względzie autorowi, przy dalszym ciągu jego pracy. Zastrzegłem też wyraźnie, że te uwagi nie są krytyką, że nawet mogą być całkiem niewczesne; ale sądziłem zawsze, że jako myśli o sztuce, gdyby nawet były całkiem bez stosunku do niniejszej pracy Hrabiego Borcha, dowiodę mu przynajmniej z mej strony wyższego i żywszego nią zajęcia, niż kilka słów ogólnej pochwały.

Z przyjemnością widzę, że Pan Borch nie omylił się wcale na naturze moich intencij; sądzi tylko, że uwagi są same w sobie niesłuszne. Najchętniej odstępuję od ich obrony. Hrabia Borch nie przyznaje żeby jego żywot S-tej Przydisławy nazywać dziełem w rodzaju żywotów Montalemberta, bo był już napisany w tedy, kiedy ukazały się dopiéro żywoty francuzkiego Para. To oświadczenie hrabiego

Borcha wsparte jest u mnie świadectwem jednego z moich wielce szanownych korespondentów, lubo bez tego nawet wystarczyło by mnie pierwsze słowo autora. Upada przeto wszelkie podejrzenie naśladownictwa, ale nie idzie zatém, żeby żywoty Montalemberta, a żywot S-tej Przydzisławy, nie mogły być dzieła jednego rodzaju. Twierdzenie moje staje się piękną pochwałą dla hrabiego Borcha, a nawet ogólnie dla naszej literatury, która jednocześnie z francuzką zdobyła się na tak znakomite utwory. Co się tyczy uwag moich *o poetyzowaniu*, nie powinno się to także ściągać wyłącznie do dzieła hrabiego Borcha. Miałem w myśli ogólne wypadki. W literaturze jak w sztuce. *np.* w malarstwie, są rozliczne szkoły, *maniery*. Wysoką wartość mogą mieć obrazy chociaż widocznie *manierowane*; ale pomimo to, najwyższa sztuka będzie zawsze ta, w której sztuki znać nie będzie. *Atala* jest bezwątpienia dzieło niepospolitego geniuszu, ale wolę nieraz prosty obrazek Ameryki *Irwinga*, jak uroczyste malowidła *Chateaubrianda*. Na to jedynie chciałem zwrócić uwagę hrabiego Borcha; lecz ponieważ on tłumaczy nam pomysł swej kompozycii, a w zbytku skromności oświadcza, że teraz swoje dwa tomy postanawia przerobić, spieszę więc upraszać go nawzajem ażeby nie robił tego, a szczególniej nie robił na mocy uwag tak błahych i powierzchownych, jakiemi mógł mnie natchnąć nadto drobny wyjątek.

Tłumaczy następnie hrabia Borch na czém oparł się w obrazie swoim, oświecenia wieku i ojczyzny księżniczki Połockiej. W tym względzie uwagi moje otrzymały pożądany skutek: o nic mnie bowiem nie szło innego, jak o zwrócenie uwagi szanownego autora na potrzebę dania historycznej prawdy swemu malowidłu. Widząc z jak gruntownym przygotowaniem historyka traktuje ten przedmiot, nie wątpię, że odzieje go we właściwą barwę poety. Uwagi sumienne, chociaż względnej tylko trafności, nie mogą być szkodliwe dla pisarza. Nikt nie ma prawa wymagać, ani powinien nawet żądać żeby jego uwagi przyjęto w zupełności. Najczęściej byłoby w tém więcej szkody jak pożytku. Co do mnie przynajmniej, zląkłbym się gdyby kto postanowił zamienić od razu swoje zdanie na moje. Każda rzecz ma rozliczne strony; jeden to lepiej, drugi co innego widzi. Sądy i mowy o rzeczy, mianowicie o dziele będącém w robocie, mogą być bardzo użyteczne, bo wyświecając rozmaite względy, ściągają uwagę pisarza na te, o których w zaprzątnieniu jednostronném mógłby zapomnieć, a które może mają prawo ważyć się z drugiemi. Sądziłem więc zawsze, że krytyka mająca na celu pomoc i ułatwienie, nie może zamykać się w ogólnikach, a powinna się odważać na wykład swego sposobu widzenia przedmiotu, nie w charakterze wyroków nieodwołanych, tylko zdania pojedyńczego.

Byłbym prawdziwie niepocieszony, gdyby myśli moje, wynurzone z powodu żywotu S-tej Panny Połockiej, o które sam bałem się czy nie będą niewczesne, a hrabia Borch w swoim artykule dowiódł najzupełniej, że są w niektórych względach błędne, zostawiły autorowi jakiekolwiek niemiłe wrażenie: bo przeciwnie moim wyłącznym zamiarem było, okazać nieobłudny interes i spółczucie.

M. Gr.

d. 5 Lipca 1843.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 27 Lipca.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	37 11/16, 23/32, 3/4 pens.
— Amsterdam	— — —	190½, ¾ cens.
— Hamburg	— — —	34⅝, 11/16 szel.
— Paryż	— — —	402, 404 cent.

AKCYE.

	Przedano po Rubli srebr.
1 Tow. zabesp. od ognia	—
2 —— ——— — ——	74¼.
Komp. Amerykansk	—
—— Żeglugi parowej	—
—— Wód mineralnych	—
—— Oświecenia gazem	—
—— Przędzenia bawełny	198½.
—— Zeglugi parowej Baltyckiej.	20.
—— Drogi żelaznej Carskosielskiej	—
Fabryki sukien. Narwskiej	—
——— Carewskiej perkalów	—
Zakładania rzeczy i przedm. wielkiej objętości.	—
Zabezpieczenia życia	53½.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Іюля 30-го 1843. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.